

U stóp Wawelu

– Dom Długosza

Pod numerem 25 na ulicy Kanoniczej, jednej z najpiękniejszych ulic starego Krakowa, a nazwanej tak od mieszkających tu dawniej kanoników katedry wawelskiej, znajduje się Dom Długosza.



Tak, mowa o Janie Długoszu, najbardziej znanym z polskich kronikarzy, „ojcu historii” polskiej, najdawniejszym polskim historyku „pełną gębą”. To z jego napisanego po łacinie (jak to zwykle w średniowieczu) dzieła *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae* (Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego) znamy sporą część naszej historii aż do roku 1480. W dwunastu księgach zawarł wiadomości czerpane ze źródeł kościelnych i z kancelarii królewskiej, opowieści swoich krewnych (jego stryj odprowadził mszę przed wojną pod Grunwaldem, jego ojciec w niej uczestniczył) i ludzi uczestniczących w polityce tamtych czasów (przyjaźnił się

z kanclerzem Oleśnickim), własne obserwacje czasów, w których żył. Nie stronił także od legend, pisząc o Lechu, Wandzie, o królu Popielu, jego podłych czynach i sromotnym końcu (*Inne wreszcie wady można mu było przebaczyć, ale w tem był zdrożny i dziwaczny, że czyto z wrodzonej ułomności, czy z przeczcucia swej późniejszej przygody, w każdym uniesieniu, klnąc się i zarzekając, bluźnił przysłowiem: żeby mnie myszy zjadły! co się następnie za Boskiem dopuszczeniem ziściło.*). W wersji bez szewczyka przedstawił historię wawelskiego smoka:

W jaskini bowiem góry Wawelu, na której Krak zamek swój był zbudował, potwór niesłychanej wielkości, mający postać smo-

ka albo węża zadławcy (olophagus) obrał sobie legowisko, a na zaspokojenie żarłoczności swojej porывał bydła i trzody, jakiegokolwiek mu się nawinęły, nie przepuszczając nawet ludziom (...) Krak (...) rozkazał ścierwa przeznaczono smokowi na pożarcie wypełnić wewnątrz siarką i próchnom, woskiem i żywicą, a w zwierzchniej warstwie zapuściwszy nieco tliwa, rzucić mu jak zwykło na pastwę. Gdy więc smok według zwyczaju i z przyrodzoną pochłonął je chciwością, wnet

Dom Długosza,
w tle Wawel

Róg ulicy
Kanoniczej

KANONICZA

TA CZĘŚĆ DOMU DOBUDOWANA
PRZEZ BRACI DŁUGOSZÓW ROKU 1450
TU JAN DŁUGOSZ MIESZKAŁ LAT 30
TU PISAŁ DZIEJE POLSKI
I TU UMARŁ 1480 R.

Tablica pamiątkowa
poświęcona Janowi Długoszowi

zajetym w trzewiach ogniem i skwarzającym je coraz głębiej płomieniem dręczony, legł i żywota postradał.

Dzieje historyczne Polski okraszał licznymi szczegółami, także z prywatnego życia znanych postaci, opisaniami ich przygód i przyjemności – aż czyta się tę historię jak najlepszą powieść. Choć w wielu momentach opierał się na zasłyszanych pogłoskach, jego *Roczniki* mają moc historycznego dokumentu. To od niego wiemy, że rycerstwo pod Grunwaldem śpiewało *Bogurodzicę*, a król Jagiełło dostał od Krzyżaków słynne dwa miecze; od niego wiemy, jak przebiegała słynna bitwa:

Tak straszny zaś za ich spotkaniem, z wzajemnego uderzenia kopij, chrzęstu ścierających się zbroi i szczęku mieczów, powstał huk i łomot, że go na kilka mil w okolicy słyszeć było. Mąż na męża napierał, kruszyły się z trzaskiem orężę, godziły w twarz wymierzone wzajem grotę. W tem zamieszaniu i zgiełku trudno rozróżnić było dzielniejszych od słabszych, odważnych od niewieściuchów, wszyscy bowiem jakby w jednym zawiśli tłumie. I nie cofali się wcale z miejsca, ani jeden drugiemu ustępował pola, aż gdy nieprzyjaciel zwałony z konia albo zabity rum

otwierał zwycięży. Gdy nakoniec połamano kopije, zwały się z sobą, tak silnie obu stron szyki i orężę, że już tylko topory i grotę na drzewcach ponaszane tłukąc o siebie, przeraźliwy

Ulica Kanoniczna

wydawały łoskot, jakby bijące w kuźniach młoty. Jeźdźcy ściśnieni w natłoku szablą, tylko nacierali na siebie, i sama już wtedy siłą, sama dzielność osobista przeważała.

Jan Długosz był pierwszym polskim historykiem w pełnym tego

słowa znaczeniu, był także dyplomatą sławnym w Europie, podróżującym nawet do Ziemi Świętej, był wychowawcą synów Kazimierza Jagiellończyka, kanonikiem kapituły katedralnej krakowskiej. Tuż przed śmiercią został biskupem we Lwowie. Zmarł 19 maja 1480 roku w Krakowie. Zgodnie z jego życzeniem pochowano go na Skałce, w pobliżu pierwotnego grobu św. Stanisława, jako fundatora i dobrodzieja skałecznego klasztoru.

W 400-setną rocznicę śmierci przeniesiono jego szczątki do Krypty Zasłużonych Polaków, w 10 lat później wykonano okazały sarkofag.

W pamięci potomnych pozostał Jan Długosz przede wszystkim najwybitniejszym historykiem

Dom Długosza, widok od strony Wawelu



średniowiecza. Wiele ze swoich prac napisał właśnie tutaj, przy ulicy Kano nicznej 25 w Krakowie.

Spójrzmy na dom Długosza

Dom stojący frontem do Kano nicznej pochodzi z XIV wieku. Nad bramą znajduje się piękny renesansowy portal z łacińską sentencją, pochodzący z wieku XVI: *NIL EST IN HOMINE BONA MENTE MELIVS: „Nic nie ma w człowieku lepszego nad dobrą myśl”*.

Od strony ulicy Podzamcze na fasadzie domu znajdował się do niedawna XVII-wieczny barokowy obraz Madonny z Dzieciątkiem, namalowany farbą olejną przez nieznanego autora. Na obrazie widniały ślady po kulach; pochodzić mają z czasów potopu szwedzkiego, według innych – z czasów konfederacji barskiej, a według jeszcze innych – z czasów

nie wisała ona na Domu Psalterystów na Wawelu; po zburzeniu Domu Psalterzystów zabytkową tablicę fundacyjną postanowiono umieścić na Domu Długosza, przedstawia ona bowiem między innymi właśnie jego – Jana Długosza, fundatora zburzonego budynku. Na tablicy widnieje data 1480, upamiętniająca rok śmierci Długosza; po prawej stronie na tronie zasiada Madonna w koronie z Dzieciątkiem, po lewej stronie stoi Jan Chrzciel, polecający opiece boskiej klęczącego przy nim dziejopisarza.

Są tu jeszcze dwie tablice. Jedna z nich głosi: *„Ta część domu dobudowana przez braci Długoszków roku 1450. Tu Jan Długosz mieszkał lat 30, tu pisał Dzieje Polski i tu umarł 1480 r.”*

Druga tablica w formie odlewu poświęcona jest Stanisławowi Wyspiańskiemu. Została wykonana przez krakowskiego rzeźbiarza Bronisława Chromego. Tablica z brązu przypomina, że w domu tym



Plaskorzeźba, od strony Wawelu

*mały chodziłem,
co czułem,
to później w kształty
mej sztuki zakulem.
Uczuciem wtedy tylko,
nie rozumem,
obejmowałem zarys gliną ulepioną
wyrastający przede mną
w olbrzymy:
w drzewie lipowym rzezane posągi.*

Poznajmy jego historię

Dom Długosza został zbudowany w pierwszej połowie XIV wieku. Pierwotnie znajdowała się tutaj królewska łaźnia zasilana wodą z Rudawy, płynącej wówczas tu, gdzie dzisiaj biegnie ulica Podzamcze. To tutaj nagiego Jagiełłę miał podglądać podczas kąpieli sługa królowej Jadwigi, Zawisza z Oleśnicy, zwany Zawiszą Czerwonym. Jan Długosz, jak przystało na kronikarza, napisze o tym wydarzeniu:

Jadwiga potajemnie posła, zaufanego dworzanina Zawiszę z Oleśnicy na spotkanie z księciem Jagiełłą, polecając, bo go sobie dobrze oglądnał, jego urodę i postawę, wrócił jak najszybciej i opowiedział dokładnie o jego urodzie, sylwetce i obyczajach, i by się wystrzeżać przyjmowania jakiegos podarku od księcia Jagiełły. Książę litewski znał



Widok na Wawel spod domu Długosza

bombardowania Krakowa z Wawelu przez Austriaków, co miało miejsce 26 kwietnia 1848 roku. Dziś zostało tu tylko miejsce po obrazie, z widoczną datą.

Jeśli chce się zobaczyć, jak wyglądał Jan Długosz, trzeba przyrzeć się kamiennej XV-wiecznej tablicy, umieszczonej tutaj w roku 1876. Pierwot-



Plaskorzeźba poświęcona Stanisławowi Wyspiańskiemu

spędzał swoje dzieciństwo Stanisław Wyspiański. Jego ojciec, Franciszek, miał tu bowiem swoją pracownię rzeźbiarską w drugiej połowie XIX wieku. O pracowni ojca poeta pisał:

*U stóp Wawelu
miał ojciec pracownię,
wielką izbę białą
wysklepioną,
żyjącą figur zmarłych
wielkim tłumem;
tam chłopiec*

prawdopodobnie cel wizyty, gdyż jak czytamy dalej *Ażeby lepiej zobaczył nie tylko jego postać, ale i poszczególne kształty jego ciała, poprowadził go ze sobą do łaźni. Ten napatrzywszy się wszystkiemu do woli, odmówiwszy też przyjęcia upominków dawanych przez Jagiełłę, po powrocie do królowej Jadwigi donosi, że sylwetka księcia Jagiełły jest zgrabna, kształtna, ciało dobrze zbudowane, wzrost średni, spojrzenie wesołe, twarz podłużna, bez żadnego jednak śladu szpetoty, a obyczaje poważne i godne księcia.*

W tym czasie budynek był nazywany Łaźnią Jagiełły. W roku 1413 przeszedł za zgodą królewską w ręce Kapituły Krakowskiej, która przeznaczyła go na mieszkanie dla kanoników

Dom Długosza
– widok od
strony Wawelu



Mikołaja Hińczy i Jana z Rudnicy. Przebudowali oni dla swych potrzeb mieszkalnych dawną królewską łaźnię.

W 1450 roku Kapituła przekazuje dom Janowi Długoszowi i jego bratu, i Długoszowie znów przebudowują posesję. W roku 1455 zaczyna Jan Długosz pisać tu „Roczniki...”. W 1460, przy wyborze następcy Oleśnickiego na stanowisko biskupa krakowskiego, Jan Długosz wyraża swój sprzeciw wobec królewskich planów (kapituła krakowska wybrała innego kandydata, niż ten, którego chciał król) i zostaje wygnany z Krakowa, tracąc dom pod zamkiem. Po trzech trudnych latach, w roku 1463 powraca do łask królewskich i do swojego krakowskiego domu. Mieszka w nim aż do śmierci w roku 1480.

W latach 1514 – 1516 kamienicę zamieszkuje Maciej Miechowita. Po

Malowane drewniane
poddasze w domu
Jana Długosza

ukończeniu szkoły parafialnej w pobliskim Miechowie studiował on na Akademii Krakowskiej i za granicą;

nym z najślawniejszych astrologów krakowskich.

W grudniu 1872 roku do domu Długosza przenoszą się Franciszek i Maria Wyspiańscy. Czynią to po sprzedaży domu przy Krupniczej, a wraz z nimi pod Wawelem zamieszkują ich dzieci. Wysoka beczkowo sklepiona izba w Domu Długosza staje się rzeźbiarską pracownią, i tu właśnie 4-letni w roku przeprowadzki Staś podgląda pracę swojego ojca.

W roku 1880, z okazji 400-letniej rocznicy śmierci Jana Długosza, dom zostaje odnowiony. W końcu XIX wieku budynek przechodzi we władanie Kurii Biskupiej, w roku 1991 staje się siedzibą rektoratu Papieskiej Akademii Teologicznej. W tym samym roku dom odwiedza i poświęca papież Jan Paweł II. ■

Tekst: Krystyna Potocka
Zdjęcia: Monika Woźniak

Cytaty: Jan Długosz: Roczniki... za: „Jana Długosza, Kanonika Krakowskiego, Dzieła Wszystkie, wydane staraniem Alexandra Przezdzieckiego”

Zza dachu Domu
Długosza - budynek
seminarium

